Egzemplarz bezpłatny

Redakcja: Magdalena Żychowska, Andrzej Łazeba

Opracowanie tekstu: Magdalena Żychowska, Andrzej Łazeba, Wojciech Duklewski, Jerzy Ostaszewski
Fotografie: Artur Tabor, Jarosław Mydlak, z Archiwum Ośrodka Zamiejscowego w Janowie Podlaskim

Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych
Ośrodek Zamiejscowy w Janowie Podlaskim
ul. Piłsudskiego 10
21-505 Janów Podlaski
tel.: 83 341 37 35
email: janowpodlaski.zlpk@lubelskie.pl

© KARTPOL S.C. Lublin 2018
© Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych, Lublin 2018

Wydawca:
KARTPOL S.C.
ul. Ułanów 9/13, 20-554 Lublin
tel/fax 81 527 29 52
www.kartpol.lublin.pl

ISBN 978-83-66156-00-5

Wydano na zlecenie
Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych
ul. Mieczysława Karłowicza 4, 20-027 Lublin
www.parki.lubelskie.pl

lubelskie Smakuj życie!

Publikacja dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie

Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych

Ośrodek Zamiejscowy w Janowie Podlaskim

Ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna
Nadbużańskie Łęgi

Janów Podlaski 2018 r.

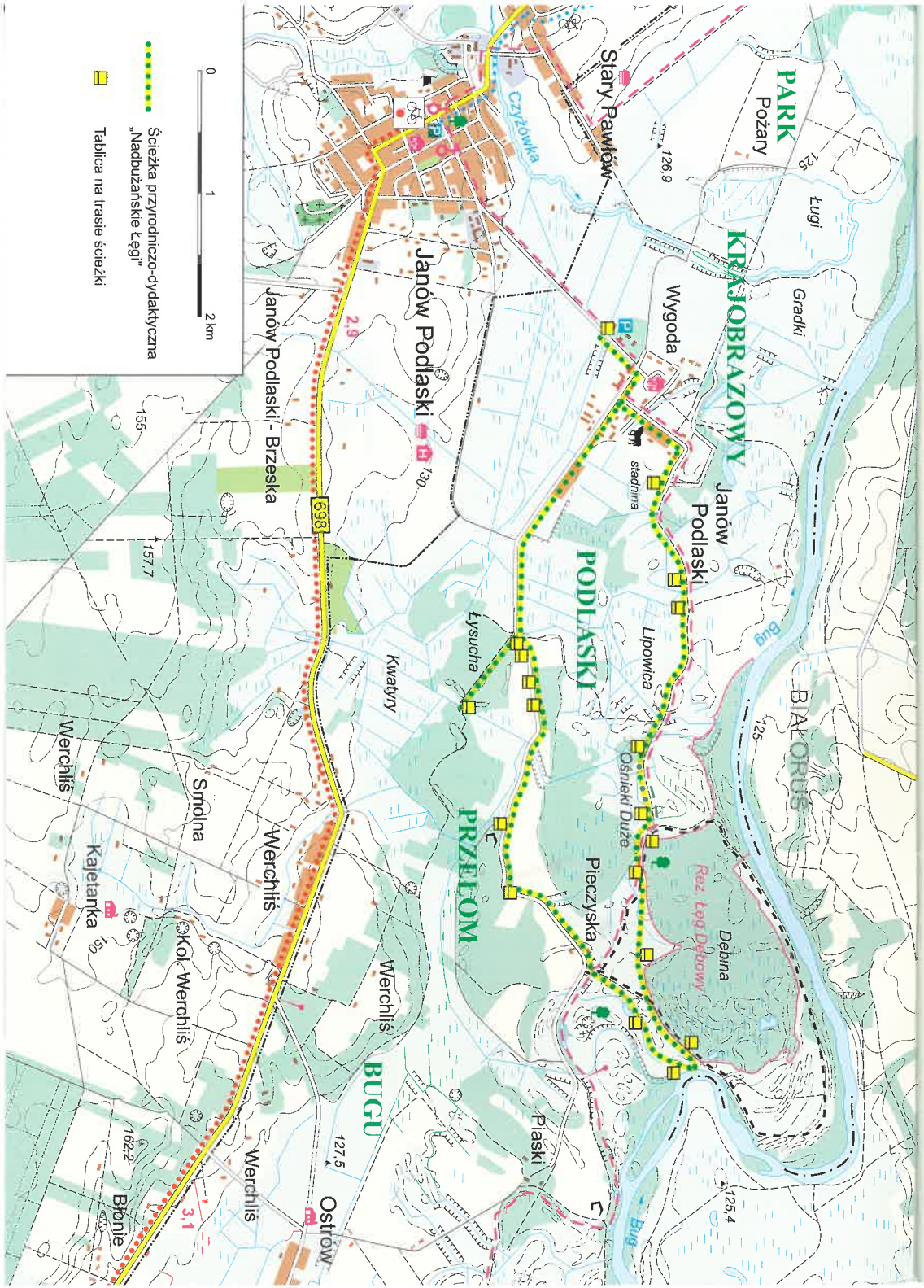

Ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna „Nadbużańskie Łęgi"

Ścieżka ta jest stosunkowo trudna do przejścia. Ze względu na to, że przebiega po terenach zalewowych należy przed wyruszeniem zasięgnąć informacji w Zespole Lubelskich Parków Krajobrazowych Ośrodku Zamiejscowym w Janowie Podlaskim czy jest całkowicie dostępna. Wskazane jest zabranie ze sobą odpowiedniego obuwia i ubrań przeciwdeszczowych. Długość ścieżki wynosi ok. 10 km i jest ona liczona od tablicy z mapą ścieżki, która ustawiona jest przed bramą Stadniny Koni w miejscowości Wygoda, do ostatniej tablicy ustawionej na ścieżce. Na tej trasie znajduje się 20 tablic poglądowych.

Na zwiedzanie Janowa Podlaskiego, Stadniny Koni i przejście całej ścieżki oraz na pobyt na jej trasie będziemy potrzebowali około 8 godzin. Aby przeprowadzić ćwiczenia terenowe warto zabrać ze sobą kompas, stopery, lornetki, notatnik i ołówek, no i oczywiście dobry humor. Powodzenia!

Wprowadzenie

Na początek naszej wycieczki proponujemy zwiedzanie Janowa Podlaskiego, gdzie w centrum starej osady znajduje się przystanek komunikacji i jest miejsce do zaparkowania autokaru, bądź samochodu na pobliskim parkingu. Dzisiejszy Janów posiada prostokątny rynek, pośrodku stoi stary budynek pełniący funkcje handlowe. Część rynku to dzisiaj park z drzewostanem z początku wieku XX, a najważniejszym obiektem architektonicznym jest zespół pokatedralny z Bazyliką Mniejszą Świętej Trójcy i budynkami dawnego seminarium. Po przeciwnej stronie rynku znajduje się zespół podominikańskiego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela.

W północnej części pierzei rynku znajduje się tzw. Dom Ryttów z 1793 r. Ciekawym obiektem jest obecnie odnowiona stacja paliw, w której jeszcze do niedawna tankowano paliwo ze starych ręcznych dystrybutorów z 1928 roku. Przy przystanku autobusowym zamontowana jest tablica z planem Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu", pozwalająca na zorientowanie się w terenie.

W tym miejscu warto poświęcić kilka chwil historii tego miasteczka. Janów Podlaski, a wcześniej wieś Porchów istniał już w 1423 r., kiedy to książę Witold darował ją biskupowi łuckiemu, fundując jednocześnie kościół drewniany pod wezwaniem Św. Trójcy w 1428 r. Najazdy tatarskie sprawiły, że biskup łucki Jan Łosowicz przeniósł do Porchowa swoją rezydencję, a w 1465 r. król Kazimierz Jagiellończyk nadał jej prawa miejskie. Od tego czasu dawna wioska Porchów stała się Janowem, od imienia swojego protektora, biskupa Jana Łosowicza. W Janowie rezydowało przez prawie trzy wieki czterdziestu trzech biskupów łuckich, stąd nazwano go Janowem Biskupim. Biskupi rezydowali na zamku położonym nad rzeczką Krzywulą otoczonym wałami, w niedalekim sąsiedztwie świątyni. Liczne przywileje nadawane miastu staraniem biskupów zapewniały mu pomyślny rozwój. Sto lat po lokacji, w 1570 r. miasto liczyło 500 domów i żyło w nim 5 tys. mieszkańców, trudniących się rzemiosłem i handlem. Jego położenie na trakcie przy granicy między Litwą a Koroną w województwie podlaskim, a później od 1569 r. brzesko-litewskim, przyczyniało się do dalszego rozwoju i wzrostu znaczenia. Wielki pożar w 1620 r. i wojny szwedzkie zniszczyły zamek i zabudowę miasta, które mozolnie odbudowywano przez następne sto lat. W 1735 r. zakończono budowę kościoła Św. Trójcy i dobudowano budynki seminarium duchownego, a w 1746 r. kościół podniesiono do rangi kolegiaty. W latach 1770-80 odbudowano również rezydencję biskupów w miejscu gdzie stał zniszczony zamek. W zamku ostatnie lata życia spędził biskup Adam Naruszewicz, wybitny poeta i historyk epoki oświecenia, uczestnik obiadów czwartkowych u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pochowano go w 1792 r. w krypcie kolegiaty. Był on ostatnim biskupem łuckim. Po jego śmierci w 1794 r. podczas insurekcji kościuszkowskiej został zniszczony główny gmach siedziby biskupa i do dnia dzisiejszego pozostały po nim tylko boczne oficyny, a w parku otaczającym pałac grota kamienna zwana „Grotą Naruszewicza". Wydarzenia, które nastąpiły po III rozbiorze Polski, były przyczyną dalszego upadku miasta. Przez 13 lat Janów znajdował się w zaborze austriackim, potem w Księstwie Warszawskim, a od 1815 r. w Królestwie Kongresowym. W 1818 r. stał się na powrót siedzibą biskupów, ale już diecezji podlaskiej. Majątek biskupi w części upaństwowiono i utworzono stadninę koni. O stadninie i jej historii będziemy mówili na następnym przystanku.

Dom Ryttów z 1793 r.

Etap I

długość około 2000 m

Pierwszy etap wiedzie z rynku ulicą Piłsudskiego w stronę Stadniny Koni na Wygodzie. Po około 400 m znajdziemy się na skrzyżowaniu dróg, gdzie musimy skręcić w lewo w stronę widocznych z tego miejsca łąk. Wąska, asfaltowa droga poprowadzi prosto do bramy Stadniny Koni. Po obu stronach drogi rozciągają się pola uprawne, przechodzące w łąki odgrodzone od drogi niewysokim płotem. Są to kwatery wypasu koni i jeżeli będziemy mieć szczęście to je zobaczymy. Konie hodowane w stadninie to pełnej krwi arabskiej i półkrwi angielsko-arabskiej. Są one bardzo towarzyskie i przeważnie, gdy zobaczą większą grupę ludzi podchodzą do ogrodzenia. Warto wtedy mieć przy sobie kostkę cukru.

Ręczne dystrybutory z 1928 r.

Konie w Stadninie Koni w Janowie Podlaskim

Kwatery są bardzo rozległe i stanowią miejsce, gdzie współistnieje ze sobą wiele gatunków zwierząt, pośród których królują konie pełnej krwi arabskiej. Przy bramie stadniny ustawiono tablicę z planem ścieżki przyrodniczo-dydaktycznej „Nadbużańskie Łęgi", na której zaznaczono miejsca ustawienia tablic poglądowych. W stadninie zatrzymamy się przy Stajni Czołowej, aby zapoznać się z jej historią i dniem dzisiejszym.

Przystanek I

Warto wcześniej uzgodnić zwiedzanie Stadniny Koni z jej dyrekcją. Umożliwi to nam lepsze poznanie procesu hodowli konia arabskiego, jak również bezpośredni kontakt ze „światową końską arystokracją", w towarzystwie przewodnika. Naprawdę warto. Dla tych, którzy zrezygnują z przewodnika krótka historia stadniny.

Stajnia Zegarowa z 1848 r.

Jest rok 1816 – Kongres Wiedeński rozstrzygnął o podziale wpływów w tej część Europy. Car rosyjski Aleksander I, jest polskim królem a jego brat Konstanty – Wielkim Księciem Królestwa Polskiego w Warszawie. Zapadają decyzje o budowie nowoczesnej twierdzy w niedalekim Brześciu i nowego traktu drogowego z Brześcia do Warszawy. Przez Polskę przetoczyły się już armie zaborców, insurekcja kościuszkowska i na koniec wojny napoleońskie. W wydarzeniach tych, obok ludzi, ginęły również konie i wiele zarodowych stadnin zostało przetrzebionych. Zapewnienie dużej ilości tych zwierząt na potrzeby wojska i rozwoju gospodarczego staje się koniecznością. Carski dekret z 6 października 1816 r. ustanawia Państwową Stadninę Koni na terenach polskich. Ponieważ dobra diecezji łuckiej w Janowie przejął rząd carskiej Rosji to już w grudniu 1817 r. pojawia się na zamku biskupim Jan Ritz ze stadem wybranych koni ze stadnin carskich. Lokalizacja stadniny nad Bugiem pośród rozległych łąk bogatych w wartościową paszę i dobry klimat jest starannie przemyślana. Zamek Biskupi jest siedzibą Zarządu Stadniny, obok której w stajniach umieszczono stado ogierów. Klacze zostały skierowane do folwarku Wygoda. Właśnie w tym miejscu w następnych latach rozbudowywano stadninę.

W 1841 r. wybudowano stajnie: Czołową i w 1848 r. Zegarową, według projektu Henryka Marconiego. Obok stanęły później: Stajnia Wyścigowa i Stajnie Prywatne, zmienione później na Porodowe. W 1885 r. zbudowano największą stajnię według projektu petersburskiego architekta Sozora na 85 boksów nazwaną do dziś „Woroncowską". Przez cały XIX w. w stadninie hodowane były konie pełnej i półkrwi angielskiej. Ten kierunek w hodowli przerwała I wojna światowa, w czasie której wyginęło prawie całe stado podstawowe. Od 1919 r. mozolnie odbudowywano rangę i prestiż stadnin, a kierunek hodowli, jaki wtedy obrano nastawiony na konie arabskie był przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. W tym samym roku Zarząd Stadniny przenosi się na stałe na Wygodę. Na Wygodzie obok Stadniny wybudowano domy pracowników,

którzy z pokolenia na pokolenie przekazywali zawód koniuszego, stajennego czy masztalerza. W Janowie praca w stadninie oprócz tego, że była dobrze płatna, była nobilitacją. Do naszych czasów jeszcze trzy razy Stadnina była ewakuowana, na krótko w 1920 r. i w 1939 r. Największą epopeję przeżyły janowskie konie w 1944 r. kiedy to po przewiezieniu do Niemiec w okolicach Drezna dostały się pod wielki aliancki nalot na to miasto. Do Janowa konie wróciły dopiero w 1950 r. Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w. były dla Stadniny najlepsze. Organizowane coroczne aukcje ściągają do Janowa ludzi kochających konie.

Etap II

długość około 1400 m

Przy Stajni Czołowej skręcimy w prawo i przechodząc wzdłuż Stajni Czołowej, a następnie „Woroncowskiej", po około 100 m skręcimy w lewo (przed słupem energetycznym z platformą, na której bocian biały ma gniazdo).

Na terenie Stadniny jest kilka gniazd tego ptaka. Do najciekawszych należy gniazdo na kominie dawnej łaźni, która została rozebrana, ale ze względu na gniazdo komin pozostał. Do bocianów wrócimy jeszcze podczas naszej wycieczki, a teraz będziemy szli wzdłuż budynków mieszkalnych pracowników stadniny w stronę łąk nadbużańskich. Za ostatnimi zabudowaniami skręcimy w prawo, by

Bocian biały

po około 200 m dotrzeć na niewielki nasyp, za którym kończy się utwardzona droga i tu będzie nasz następny przystanek.

Przystanek II

Tu rozpoczyna się część przyrodnicza naszej ścieżki. Tereny, które dalej będziemy przemierzać należą do Stadniny Koni i Nadleśnictwa Biała Podlaska. Na przystanku tym umieszczono tablicę informacyjną o Parku Krajobrazowym „Podlaski Przełom Bugu". Stoimy w miejscu, w którym zbudowano jedyny w całym parku krajobrazowym wał chro-

Łąki zalane przez wodę z wiosennych roztopów

Bóbr europejski

niący zabudowania stadniny przed wylewami Bugu. Za wałem rozciąga się jedno z najbardziej znanych starorzeczy nazwane „Szczerbacz". Na trasie naszej ścieżki spotkamy się z lokalnymi nazwami, których używają okoliczni mieszkańcy. Wiążą się one niejednokrotnie z ciekawymi legendami, przekazywanymi od pokoleń. Na całej trasie będziemy ich używać, opisując poszczególne przystanki.

Nazwa tego starorzecza pochodzi prawdopodobnie od jego kształtu – wygiętej łukowato szabli z rozszczepionym końcem. Jego podmokłe brzegi porośnięte olszowym lasem i wierzbowymi zaroślami sprawiły, że sprowadziły się tu bobry. Jeżeli będziemy się dobrze rozglądać zobaczymy ślady ich żerowania. Na razie nie budują tu tam, ponieważ wylewająca rzeka dwa razy do roku znacznie podnosi poziom wody w „Szczerbaczu", a to im z powodzeniem wystarcza. Duże kompleksy łąk są tu poprzeplatane niewielkimi powierzchniowo lasami i starorzeczami dają schronienie nie tylko bobrom. Bogata i dobrze nawodniona gleba powoduje bujny rozrost szaty roślinnej, a to daje pożywienie i schronienie dla licznych zwierząt. O tym szczegółowo pomówimy na następnym przystanku.

Etap III

długość około 700 m

Z nasypu schodzimy drogą polną. Po lewej stronie od tej drogi rośnie podmokły las olszowy, który jest co najmniej dwa razy w roku zalewany. Droga lekko skręca w lewo i po prawej stronie będziemy szli wzdłuż pasa drzew i krzewów, który zamyka niewielką łąkę otoczoną prawie ze wszystkich stron bogatym w podszyt drzewostanem. Nieregularna linia drzew na granicy łąki tworzy ciekawy biotop. Mieszkańcy Wygody nazywają to miejsce „Grzędami". Po przejściu jeszcze około 150 m zatrzymamy się na następnym przystanku, by porozmawiać o roli, jaką pełni w środowisku tak ukształtowana zieleń.

Zadrzewienia śródpolne

Przystanek III

Zadrzewienia śródpolne to element krajobrazu rolniczego tworzony przez człowieka. Są to pozostałości naturalnej roślinności leśnej otoczonej powierzchniami uprawnymi pól i łąk. Ich powstanie może się wiązać z zaniechaniem rolniczego użytkowania w wyniku spontanicznej kolonizacji przez drzewa i krzewy w procesie naturalnej sukcesji. Zadrzewienia śródpolne powstają również w wyniku celowego obsadzania granic parcel, szlaków drogowych i cieków wodnych drzewami i krzewami w postaci pasmowej lub punktowej o niewielkich powierzchniach. Znaczenie zadrzewień dla urozmaicenia krajobrazu jest w tym miejscu aż nadto widoczne, ale to nie jedyna zaleta. Najważniejsze gospodarczo jest ich działanie wiatrochronne, hamują procesy erozji wietrznej i wodnej, zapobiegają jednocześnie wymywaniu składników mineralnych i organicznych i ograniczają szkody w uprawach wyrządzane przez wiatr. W upalne dni dają schronienie pasącemu się bydłu i zwierzynie dziko żyjącej. Posadzone w szpalerach przy drogach zapobiegają ich zawiewaniu. Użytki rolne poprzecinane zadrzewieniami charakteryzują się większą wilgotnością gleb, co szczególnie dla gleb piaszczystych ma duże znaczenie na wielkość plonów. Jeżeli dodamy do tego ochronę upraw przed szkodliwą emisją zawartą w powietrzu i działające jak naturalne filtry systemy korzeniowe otrzymamy katalog zalet zadrzewień śródpolnych z gospodarczego punktu widzenia. Niemniej ważne jest przyrodnicze

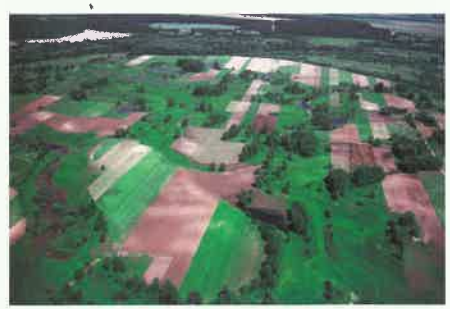

Widok na zadrzewienia śródpolne

znaczenie szczególnie dla zachowania gatunków roślin i zwierząt żyjących tylko w takim środowisku. W dziewiętnastowiecznej Polsce pionierem nowoczesnego rolnictwa był generał Dezydery Chłapowski, który w swoim majątku w Wielkopolsce wdrażał w praktyce zasady kształtowania krajobrazu poprzez zadrzewienia. Dzisiaj istnieje w okolicach Turwi (siedziby rodu Chłapowskich) park krajobrazowy jego imienia.

Etap IV

długość około 100 m

W odległości około 100 m od przystanku trzeciego zatrzymajmy się na chwilę przy skraju zadrzewienia przy granicy rozległych łąk.

Przystanek IV

Pastwiska stadniny są dogodnym miejscem do obserwacji ptaków. Możemy obserwować polujące myszołowy, które w okolicznych lasach łęgowych, wczesną wiosną po lotach godowych zakładają gniazda. Łąki te

Bociany czarne

stanowią naturalną bazę pokarmową bociana białego. Jeżeli będziemy na ścieżce w miesiącach wiosenno-letnich spotkamy je w grupach nierzadko liczących ponad dwadzieścia osobników. W okolicznych wioskach Ostrowiu, Werchlisiu i na Wygodzie istnieje znaczne nagromadzenie gniazd tego ptaka w naszym parku. Mamy tu również do czynienia z bardzo rzadkimi przykładami zakładania gniazd z dala od siedzib ludzkich. Obok bociana białego spotkamy także bociana czarnego i orlika krzykliwego. Miejsca ich rozrodu objęte są ochroną strefową, co jest związane z zakazem wstępu w okolice gniazd w okresie lęgowym. Łąki te są również miejscem lęgu licznych czajek, które charakterystycznym krzykiem będą próbowały odciągnąć nas od gniazd. Zobaczymy również długodziobe rycyki, a w marszu towarzyszyć nam będą liczne trznadle. Usłyszymy charakterystyczny głos derkacza. Wiele mniejszych ptaków będzie nam trudno zobaczyć, ale na pewno je usłyszymy. Zachęcamy do uważnej obserwacji i zapisywania stwierdzonych gatunków ptaków. Tu przydadzą się również atlasy ptaków i lornetki.

Rycyk

Etap V

długość około 1100 m

Będziemy się teraz poruszać po odkrytym terenie łąki nazywanej „Lipowicą". Po prawej stronie na horyzoncie widoczna będzie krawędź doliny natomiast po lewej stronie za polem ornym w otoczeniu pasa łęgu wierzbowo-topolowego płynie Bug. W początkach XX w. wykonano na tym terenie prace melioracyjne, które były kontynuowane w latach trzydziestych. Prace te ukształtowały stosunki wodne na tym obszarze obniżając poziom wód na tyle, by uzyskiwać większe ilości siana, ale na tych odwodnionych dzisiaj łąkach widoczny jest ślad odciśnięty przez rzekę w postaci lokalnych obniżeń terenu porośniętych roślinnością szuwarową. Wykoszenie takich miejsc przy pomocy sprzętu zmechanizowanego jest niemożliwe, toteż zaczynają one zarastać młodymi olszami i wierzbami krzewiastymi. Z upływem czasu w takich miejscach pojawią się drzewa. Taki proces nazywa się sukcesją naturalną.

Nadbużańska łąka

Następnie będziemy się poruszać wzdłuż głębokiego rowu melioracyjnego, którego skarpy porastają sporej wielkości olsze. Droga prowadzi nas do następnej tablicy ustawionej na skraju lasu. Uroczysko to nazywa się „Ośniaki Małe". Przylegają one do niewielkiego dzisiaj starorzecza Bugu, które nosi nazwę lokalną „Konik". Tu zatrzymamy się na chwilę, aby zapoznać się z procesem eutrofizacji zbiorników wodnych.

Przystanek V

Wymienione na tablicy rośliny zostały podzielone na grupy, które w zależności od poziomu wody porastają różne strefy zbiornika. W naszym klimacie wszystkie te rośliny zamierają na zimę, a ich części organiczne opadają na dno powoli podnosząc jego wysokość w stosunku do lustra wody. Zbiornik taki staje się coraz płytszy i bardziej żyzny. Temperatura wody ogrzewanej słońcem staje się wyższa. Warunki wegetacji roślin znacznie się poprawiają. Z roku na rok produkują one coraz większe ilości biomasy. W „Koniku" poziom wody jest zmienny w ciągu roku, ponieważ jest stale połączony z Bugiem. W latach bardzo suchych pokrywa się prawie cały osoką aloesowatą, która dominuje w tym siedlisku. Wystarczy jednak podniesienie poziomu wody o kilka centymetrów, by zwiększyć znacznie otwarte lustro wody. Taki zbiornik wodny staje się atrakcyjny dla ptaków pływających: między innymi łabędzi, kaczek krzyżówek, łysek i perkozów. Wyższy poziom wody, jak już wcześniej wspomniano może powstać w wyniku długotrwałych opadów deszczu w dorzeczu rzeki lub w wyniku zatamowania odpływu. Naturalnymi budowniczymi tam są w tym miejscu bobry, o których mowa będzie na jednym z następnych przystanków.

Starorzecze „Konik"

Łabędzie nieme

Etap VI

długość około 400 m

Znaczny odcinek tego etapu będzie przebiegał wzdłuż całkowicie porośniętej części „Konika" ze zbiorowiskami roślin określanych mianem szuwarów. W zależności od tego, jakie jest ich położenie względem zbiornika wodnego i jaki jest ich skład florystyczny wyróżniamy szuwary właściwe i szuwary turzycowe. Pierwsze z nich rosną bliżej otwartego lustra wody i dominują tu wielkie byliny – trzcina pospolita i manna mielec. Natomiast te drugie rosną w miejscach bardzo wypłyconych i budują je wysokie turzyce – turzyca zaostrzona, turzyca błotna. Warto również na tym krótkim etapie zwrócić uwagę na otaczający nas krajobraz. Przed nami roztacza się panorama ściany rezerwatu „Łęg Dębowy", a po prawej stronie większy kompleks leśny nazywany „Ośniaki Duże". Tu zatrzymamy się by porozmawiać o podstawowych funkcjach lasu.

Widok na las liściasty

Przystanek VI

Na tablicy szczegółowo została omówiona podstawowa dla życia na Ziemi funkcja lasu, dotycząca produkcji odpowiedniej ilości tlenu i redukcji dwutlenku węgla. Podkreślono również filtracyjną rolę leśnych kompleksów, które stanowią naturalną barierę dla gazów emitowanych przez duże elektrociepłownie, zakłady chemiczne, a także liczne domowe kotłownie i środki transportowe. W skali kuli ziemskiej kurczenie się powierzchni leśnych jest procesem trwającym od lat. Jeżeli nie uda nam się go odwrócić następne pokolenia staną przed wizją końca życia na Ziemi. Las jest również zbiorowiskiem wielu gatunków roślin. W okresie wegetacyjnym rośliny magazynują ogromne ilości wody, która przy ich pomocy jest poddawana procesom filtracyjnym. Gęste systemy korzeniowe zabezpieczają gleby przed przenikaniem szkodliwych substancji, a zwarte drzewostany chronią je przed niszczącą erozją wietrzną. Olbrzymie ilości produkowanej biomasy umożliwiają przeżycie wielu gatunkom owadów, a gnijące i butwiejące szczątki roślin poddawane są obróbce przez liczne bakterie i grzyby. Las daje schronienie i żywi wiele gatunków ssaków. Różnorodność biologiczna, jaką spotykamy w lesie jest niespotykana w innych siedliskach. Wszystkie wyżej wymienione ekologiczne funkcje lasu są dla ludzi niezauważalne, ale podświadomie je czujemy wybierając się na miejsce naszego odpoczynku.

Etap VII

długość około 200 m

Pokonując ten etap dojdziemy do ściany rezerwatu „Łęg Dębowy". Na jego skraju stoi tablica opisująca największego europejskiego gryzonia – bobra.

Żeremie bobrowe

Przystanek VII

Na terenie parku krajobrazowego bobry występują powszechnie, rzadko budują typowe żeremia, często można spotkać ich nory na krawędzi wody i lądu ukryte pomiędzy korzeniami drzew na brzegu rzeki oraz na licznych na Bugu wyspach. Pierwsze informacje o ponownym pojawieniu się bobów w dolinie Bugu pochodzą z początku lat osiemdziesiątych i dotyczą miejsca, które na trasie wycieczki będziemy mogli zobaczyć. Przywędrowały tu zapewne z biegiem rzek Leśnej, Pulwy i Kamiennej z Puszczy Białowieskiej lub Muchawcem i Bugiem z Polesia Wschodniego. Rodzina bobrowa, zajmująca jedno żeremie składa się z pary dorosłych samca i samicy oraz młodych z dwóch kolejnych lat. Wiosną dwuletnie młode opuszczają rodzinne żeremie i udają się na poszukiwanie nowych partnerów i siedlisk. Samice rodzą raz do roku w maju lub w czerwcu od jednego do sześciu młodych, które przez miesiąc są karmione mlekiem matki. Podstawowym pokarmem bobrów latem są rośliny związane ze zbiornikiem wodnym. Jesienią znacznie uaktywniają się i wtedy powalają dużo drzew, aby zgromadzić pokarm na zimę i budulec do budowy tam. W średniowieczu bobry były w Polsce bardzo liczne. Polowano na nie dla pozyskania skór, mięsa i stroju bobrowego (wydzielina gruczołów), który był szczególnie cenny. Używano go jako leku na wiele chorób układu nerwowego i po porodzie. Tłuszcz bobra tak zwany skrom pomieszany z sadłem niedźwiedzim leczył rany zadane mieczem czy dzidą. Ogon bobra był przysmakiem staropolskiej kuchni i podawano go w okresie postu, ponieważ jest pokryty łuską. Wymienione wyżej pożytki, jakie dawało to

Młody bóbr europejski

zwierzę było zapewne jedną z podstawowych przyczyn jego całkowitego wyginięcia. Likwidacja siedlisk (wyrąb lasów, osuszania bagien, regulacja rzek) była drugim czynnikiem niszczącym. Zagłady tych zwierząt nie powstrzymywały zakazy królów. W Polsce międzywojennej stan populacji bobra szacowano na 235 sztuk. Występowały one jedynie we wschodniej części kraju. Ścisła ochrona wprowadzona w 1919 r. oraz introdukcja przeprowadzona w II poł. XX w. zwiększyła liczebność bobrów w naturalnym środowisku. Przykład bobra pokazuje nam, że dla ochrony określonego gatunku roślin czy zwierząt nie są wystarczające zakazy ich niszczenia i zabijania. Należy chronić ich naturalne środowisko, aby mogły swobodnie się rozwijać i rozmnażać. Naturalnymi regulatorami populacji bobrów były wilki i rysie oraz niekiedy wałęsające się psy. Młode bobry atakuje niekiedy wydra i lis, które coraz częściej są spotykane w naszym parku.

Etap VIII

długość około 200 m

Od tego miejsca przez dłuższy czas będziemy się poruszać wzdłuż rezerwatu „Łęg Dębowy", mając go cały czas po lewej stronie. Miejsce, gdzie jest ustawiona tablica następnego przystanku jest charakterystyczne dla tego ponad 132 ha rezerwatu, ponieważ mamy przed oczami typowe siedlisko łęgu wierzbowo-topolowego.

Przystanek VIII

Za łęgiem wierzbowo-topolowym możemy dostrzec majestatyczne dęby. Ich wiek jest szacowany na około 200 lat.

Widok na łęg

W rezerwacie drzewostany zbudowane są także z zespołów łęgu wiązowo-jesionowego i olszowo-jesionowego. Dęby szypułkowe rosną na najżyźniejszych gruntach rezerwatu, położonych na niezalewanych lokalnych wyniesieniach i tworzą zbiorowisko nazywane subkontynentalnym grądem czyśćcowym. Zwróćmy uwagę na jeszcze jeden zespół roślin charakterystyczny dla doliny Bugu. Jest to zespół kosaćca żółtego.

Kosaciec żółty

Bardzo łatwo go rozpoznać w okresie letnim po licznym występowaniu kosaćca żółtego. Zespół ten występuje w runie lasów łęgowych. Stojąc przed tablicą za plecami mamy starorzecze nazywane „Niewiadomskim". Za nim rozciąga się kompleks leśny „Ośniaki Duże" w charakterze szaty roślinnej podobny do rezerwatu. Droga, na której stoimy jest najniższym punktem na trasie naszej ścieżki i często bywa nie do przebycia nawet po spłynięciu wód z okolicznych łąk.

Etap IX

długość około 800 m

Z przystanku VIII będzie widoczna grupa drzew rosnąca luźno na powierzchni łąk. Wytyczą one nam kierunek naszego marszu. Pomiędzy tymi drzewami będzie nasz następny przystanek.

Przystanek IX

Ta grupa drzew to dęby szypułkowe w wieku zbliżonym do dębów rosnących w rezerwacie. Dominują one w krajobrazie i świadczą o tym, że rósł tu kiedyś las, po którym pozostały pojedyncze drzewa. Dęby te osiągnęły bardzo duże rozmiary i zostały uznane za pomniki przyrody. W naszym parku krajobrazowym jest około 120 pomników przyrody. W znacznej ilości są to różne gatunki drzew lub ich grupy czy ale-

Szypułkowe dęby pomnikowe

je. Pomniki takie nazywamy pomnikami przyrody ożywionej. Ustawa o ochronie przyrody pozwala uznać za pomnik przyrody również formy geologiczne, skały ukształtowane przez wiatry i opady czy też głazy narzutowe – pozostałości działania lodowca. W takim przypadku mamy do czynienia z pomnikiem przyrody nieożywionej. W pasie nizin środkowopolskich będą to głazy narzutowe o rodowodzie skandynawskim.

Etap X

długość około 700 m

Od przystanku IX kierujemy się w stronę tablicy rezerwatu i dalej wzdłuż granicy rezerwatu skręcając

Pomnikowy głaz narzutowy

Dziki

lekko po łuku w lewo. Zarówno wśród dębów pomnikowych jak i na przyległych do naszej ścieżki po prawej stronie łąkach, natkniemy się na ślady żerowania dzików. Zryta powierzchnia łąki stanowi utrapienie dla jej właścicieli. Takie miejsca określane są mianem szkód łowieckich. W bogatym w pożywienie dla dzików środowisku rezerwatu i jego otoczeniu następuje nadmierny wzrost ich liczebności. Naturalnym regulatorem liczebności dzika są wilki, rysie i niedźwiedzie, których od dawna nie notowano w tych okolicach. Taką rolę pełni w tym wypadku człowiek – myśliwy. Ku swojej wygodzie ludzie – myśliwi postawili w oddaleniu od rezerwatu kilka ambon, które umożliwiają dobrą obserwację i pewny odstrzał.

Przemieszczamy się dalej wzdłuż ściany lasu, omijając po drodze niewielkie obniżenie terenu. Droga doprowadzi nas do zakola Bugu. Tutaj przy krawędzi rezerwatu została ustawiona tablica, opisująca martwe drzewa. Za tablicą, kilka metrów w głąb rezerwatu możemy zobaczyć takie drzewa.

Porastający pień drzewa

Przystanek X

Rezerwat „Łęg Dębowy" nie podlega gospodarczemu wykorzystaniu, jego drzewostan jest różnowiekowy i występuje w nim wiele gatunków drzew i krzewów. Pod względem masy biologicznej dominuje w nim dąb. Większość drzew tego gatunku to okazy pomnikowe, niektóre z nich obumierają, inne bywają powalone podczas silniejszych wiatrów. Pod okapem wielkich dębów nie mogły wyrastać inne drzewa, dopiero ich ubytek wytworzył w drzewostanie pustkę i umożliwił większy dostęp światłą, które momentalnie wykorzystały rośliny zielne, oprócz nich pojawiły się młode siewki wiązu i jesionu. Tymczasem powalone pnie powoli opanowują grzyby, bakterie i larwy owadów. Rozpad ten będzie trwał kilkadziesiąt lat.

Etap XI

długość około 400 m

Od przystanku X przejdziemy na chwilę nad brzeg rzeki i wzdłuż jej biegu przemieścimy się do następnego przystanku. Po drodze warto zwrócić uwagę na procesy erozji rzecznej, jakie zachodzą w tym miejscu. Główny nurt wykonuje zwrot o prawie 140°. Silny prąd rzeki uderza w brzeg i podmywa go. Powstające w ten sposób zawirowania porywają cząsteczki gruntu i unoszą dalej z prądem. W dnie rzeki tworzy się zagłębienie stale wypłukiwane przez wodę. Głębokość rzeki wynosi tutaj od 8 do 12 m. Dwa procesy erozyjne nakładają się na siebie. Erozja boczna brzegowa jest wspomagana erozją wgłębną. Od kilkunastu lat tracimy w tym miejscu rocznie po kilkadziesiąt centymetrów brzegu. Aby powstrzymać te procesy już dwukrotnie wykonano wzmocnienie brzegu przy pomocy opaski faszynowo-kamiennej. Skarpa została obsadzona wierzbą, która doskonale się przyjęła. Po drugiej stronie rzeki piaszczysty brzeg łagodnie schodzi do wody. Takie ukształtowanie brzegu rzeki świadczy o zachodzącej akumulacji rzecznej. Więcej na ten temat wyjaśnimy przy tablicach na następnym przystanku.

Meandry Bugu

Meandrująca rzeka Bug

Przystanek XI

Zjawisko, które oglądaliśmy przy brzegu Bugu nazywane jest meandrowaniem rzeki. Jego dalsze trwanie może kiedyś doprowadzić do zmiany głównego nurtu. W następstwie czego za rzeką znajdzie się cała łąka (około 100 ha) „Pod Orlą" i część rezerwatu „Łęg Dębowy". Stare koryto rzeki stanie się starorzeczem i zacznie powoli zarastać. Główny nurt stanowi granicę naszego kraju z Białorusią, toteż nastąpi korekta przebiegu granicy. Oznaczać to będzie stratę tego kawałka Polski. Ten argument przeważył przy podejmowaniu decyzji o umocnieniu podmywanego brzegu rzeki.

Etap XII

długość około 200 m

Na następny przystanek dotrzemy idąc dalej łąką wzdłuż starorzecza, przy którym się znajdujemy. Tam

Starorzecza Bugu

dowiemy się, w jaki sposób powstają starorzecza i jak wielką rolę pełnią w środowisku.

Przystanek XII

W przeszłości Bug niejednokrotnie zmieniał swoje koryto. Wygięte łukowato starorzecza ukazują skalę tych zmian. Przy korytach uregulowanych rzek, starorzecza zostały poddane melioracji i zasypane. Starorzecza stanowią ciekawe zbiorowiska roślinne i miejsca rozrodu wielu gatunków płazów, gadów i owadów, a podczas wylewów rzeki kanały ułatwiające przepływ wody. Po przejściu głównej fali zatrzymują znaczne jej ilości, amortyzując tym samym skutki gwałtownego spływu wód. Nawet długotrwałe opady deszczu w dorzeczu Bugu nie przynoszą dużych strat materialnych.

Etap XIII

długość około 1500 m

Czeka nas teraz znaczenie dłuższy marsz. Będziemy iść ścieżką w kierunku widocznych zabudowań obory w Pieczyskach. Tak nazwane jest to miejsce przez pracowników stadniny. Po drodze starajmy się omijać ustawione na łąkach elektryczne pastuchy. Kiedy dotrzemy do utwardzonej drogi skręcimy w prawo i cały czas idąc tą drogą dotrzemy do następnego przystanku.

Warstwowa budowa lasu

Wiata na Ścieżce dydaktyczno-przyrodniczej „Nadbużańskie Łęgi"

Minęliśmy już półmetek ścieżki. Może zastanówmy się teraz, co daje taki długi spacer i jak nasz organizm reaguje podczas marszu. Może, korzystając z informacji zdobytych na ścieżce oraz tych ze szkoły, domu rodzinnego, spróbujmy wymienić więcej pożytków płynących z lasu. Może również, w trakcie dalszego marszu nasuną nam się inne odpowiedzi na to pytanie. Około 29% naszego kraju stanowią lasy, ale przy ogromnej ilości dwutlenku węgla, siarki wyrzucanych przez kominy kotłowni i przy rosnącej produkcji samochodów jest to jeszcze za mało, aby lasy nadążyły oczyszczać atmosferę. Północno-wschodnie i wschodnie obszary naszego kraju pozbawione są jeszcze dużych emisji spalin i nazywane są dlatego Zielonymi Płucami Polski. Nie oznacza to jednak, że mamy zaprzestać zwiększania powierzchni leśnych i urozmaicać monotonną architekturę miast terenami zieleni. Odbudowa powierzchni leśnych nie jest sprawą prostą. Aby stworzyć wyjątkową strukturę, jaką jest las potrzeba czasu i wiele wysiłku leśników.

Przystanek XIII

Na tablicy zobaczymy jak wygląda prawidłowa budowa lasu, który składa się z trzech podstawowych elementów: drzewostanu, podszytu i runa. Las posadzony na wcześniej rolniczo wykorzystywanym gruncie potrzebuje czasu na wytworzenie biologicznie pełnego różnorodności siedliska. Młody drzewostan rosnąc powoli zmienia skład gleby i runa. Dobrze wykształcony podszyt może pojawić się dopiero w dorosłym drzewostanie. Podczas tego procesu potrzebne są zabiegi pielęgnacyjne nazywane przez leśników czyszczeniami i trzebieżami. Jest ich kilka w różnych fazach wzrostu lasu. O innych sposobach stosowanych do ochrony lasu zapoznamy się na następnym przystanku, na którym również będziemy mogli odpocząć, rozpalić ognisko i upiec kiełbaskę.

Etap XIV

długość około 600 m

Poruszając się cały czas drogą z kostki betonowej dotrzemy do miejsca, gdzie wybudowano niewielką wiatę ze stołami i miejscem na ognisko. Przy nich ustawiono dwie tablice, ale o tym po odpoczynku.

Krogulec

Przystanek XIV

Nieopodal wiaty, na tablicy, przygotowano ekspozycję różnego rodzaju urządzeń służących ochronie lasu przed owadami. Takie urządzenia spotykamy bardzo często w lasach. Na tablicy wyjaśniono zasadę działania takich pułapek. Pułapki feromonowe stosowane są do prognozowania masowego wystąpienia owadów. Wzrost ilości złowionych owadów sygnalizuje niebezpieczeństwo pojawienia się gradacji – czyli liczebności zagrażającej istnieniu drzewostanu. Aby nie dopuścić do gradacji stosuje się czynną ochronę polegającą między innymi na wykładaniu wałków i całych drzew pułapkowych w celu ich zasiedlenia. Po złożeniu jaj przez owady, zasiedlające je stadia larwalne szkodników niszczone są przez korowanie i palenie. Ten sposób wymaga dużej wiedzy entomologicznej, wnikliwej obserwacji i pilnowania terminów. Metoda i rodzaj zastosowanych

Kosaciec syberyjski

pułapek, ich ilość zależy od gatunku owada, pory roku, wieku lasu i wielu innych czynników. Okres zimowy dla większości owadów to czas spoczynku, najczęściej w ściółce, która podlegając procesom rozkładu zasila podłoże glebowe. Duża ilość biomasy produkowanej przez las, corocznie obumierającej, zapewnia drzewom pokarm w latach następnych. Zastosowanie radykalnego środka przeciw owadom dozując go do gleby lub rozpryskując po powierzchni prowadzić może do wyniszczenia bakterii, dżdżownic, grzybów, a więc zakłócenia i spowolnienia obiegu materii.

Na tablicy obok poznamy największych sprzymierzeńców w pracy leśnika – są nimi ptaki. Ograniczają one ilość owadów żerujących na drzewach. Większości z nich nie widzimy ale ich świergot towarzyszy nam cały czas. Aby je podglądać musimy uzbroić się w cierpliwość i zachować absolutny spokój. Bez problemu możemy oglądać duże ptaki: bociany, orliki krzykliwe, myszołowy, a także krogulce. Małe ptaki w biocenozach utworzonych przez człowieka wymagają jego pomocy i ochrony. Rozwieszone na drzewach budki lęgowe, pozostawiane na wyrębach i w lesie, drzewa z dziuplami i akcja dokarmiania zimą należą do zadań związanych z ochroną lasu.

Etap XV

długość około 900 m

Następny odcinek będzie prowadził w dalszym ciągu po utwardzonej drodze biegnącej na niewielkim nasypie pomiędzy łąką i polem ornym. Otwarty teren sprzyja obserwacji, szczególnie ptaków drapieżnych. Gdy dotrzemy do miejsca gdzie po prawej stronie droga graniczy z lasem, zatrzymamy się na chwilę.

Przystanek XV

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na różnice w drzewostanie i szacie roślinnej występującej

Mieczyk dachówkowaty

w tym lesie, w porównaniu z podmokłymi olsami i łęgami. Widoczny jest znaczny udział dębu szypułkowego, który uzupełnia brzoza. Warstwę podszytu stanowi czeremcha, kruszyna i jarząb pospolity. Drzewa i krzewy nie rosną tu zbyt gęsto, co powoduje, że do dna lasu dochodzi dużo światła. Dodatkowa żyzna i dobrze nawilgotniona gleba piaszczysto-gliniasta sprawia, że w runie spotykamy całe bogactwo roślin. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni zakwitają w tym lesie rośliny chronione i rzadkie w naszym regionie. Tuż po ustąpieniu mrozów pojawiają się łany zawilców i przylaszczek, gdzieniegdzie zakwita miodunka. Następnie pojawiają się kwiaty kokoryczki wielokwiatowej i wonnej. W początkach maja całymi płatami kwitnie konwalia majowa, a pod koniec miesiąca kosaciec syberyjski i bukwica. W czerwcu niepodzielnie panuje, na niebiesko-fioletowym tle liści wierzchołkowatych, żółto kwitnący pszeniec gajowy. Na przełomie czerwca i lipca zakwita mieczyk dachówkowaty. Spotkamy tu listerę jajowatą i podkolana białego. Ta zmienność kwitnienia jest spowodowana ilością

Paśnik

światła, jakie dociera do niższych pięter lasu. Wiosną liście dębu pojawiają się stosunkowo późno. Wykorzystują to rośliny światłolubne, które wczesną wiosną mają optymalne warunki do swojego wzrostu i kwitnienia. Żyzność gleb i bujny rozrost roślin sprawia, że las ten chętnie jest odwiedzany przez zwierzęta.

Etap XVI

długość około 200 m

Aby dotrzeć na następny przystanek, gdzie znajduje się tablica pt. „Mieszkańcy lasu", przemieszczamy się drogą wzdłuż „Uroczyska Mieczyk". Na tym przystanku poznamy ssaki, jakie możemy spotkać w okolicy oraz dowiemy się w jaki sposób leśnicy pomagają dzikim zwierzętom zimą.

Przystanek XVI

W zimie w paśniku wykładana jest karma. Dodatkowo leśnicy wykładają tak zwane lizawki, które dostarczają zwierzynie soli mineralnych i niezbędnych mikroelementów. Dokarmianie zwierząt w okresie zimowym ma również związek z ochroną młodych drzew na uprawach. Jednoroczne przyrosty dębu i sosny są chętnie zgryzane przez jeleniowate. Odpowiednio porozstawiane paśniki zmniejszają szkody spowodowane przez te zwierzęta w uprawach leśnych.

Etap XVII

długość około 100 m

Krótki odcinek tego etapu pozwala nam na porównanie dwóch podstawowych siedlisk: lasów, których przedstawicielem może być opuszczona przed chwilą dąbrowa świetlista; i borów, które reprezentuje drzewostan przylegający do trasy naszej wycieczki. Tablica 18, stojąca po lewej stronie drogi zawiera definicję tych dwóch siedlisk. Zwróćmy uwagę na różnice, jakie są widoczne pomiędzy siedliskami lasowymi a borowymi. Około 100 m dalej zatrzymamy się na chwilę przy tablicy opisującej bór świeży.

Widłak goździsty

Przystanek XVII

Na nizinach najczęściej występującym typem siedliskowym lasu jest właśnie bór świeży. Przykładem takiego siedliska może być las rosnący za tablicą. Zwraca uwagę znaczny udział sosny zwyczajnej, w podszycie pojawia się kruszyna i dąb, który nie dorasta do prawidłowo wy-

Widłak jałowcowaty

kształconej formy drzewiastej. W runie dominują różne gatunki mchów i porostów. Mech w tym lesie jest wszechobecny i pokrywa całą wolną przestrzeń. Dla siedliska borowego rosnącego na glebach piaszczystych mchy stanowią prawdziwy magazyn wody. Podczas deszczu nasiąkają wodą i nie pozwalają wniknąć w przepuszczalny grunt. Są jednocześnie roślinami wyjątkowo odpornymi na brak światła i wody. Rozwijają się w zacienionych miejscach i wytrzymują długie okresy suszy. Dywany z mchów zapewniają utrzymanie wilgoci i utrzymują swoisty mikroklimat lasu z przewagą sosny.

Etap XVIII

długość 400 m

Po przejściu około 50 m od przystanku przy tablicy zatytułowanej „Bór świeży" skręcimy w lewo w głąb boru sosnowego. Droga zawiedzie nas do niewielkiego wzniesienia, u podnóża którego będzie nasz następny przystanek.

Wydma

Przystanek XVIII

Tutaj dopiero zdamy sobie sprawę na jak ubogim i suchym siedlisku rośnie ten las. Jego istnienie zatrzymuje proces przesuwania się wydmy pod wpływem wiatru. Gleba, a właściwie piasek nie pokryty roślinnością bardzo szybko wchłania wodę. Korzenie drzew rosnących na tej wydmie poszukują jej rozbudowując swoje systemy korzeniowe kosztem części nadziemnej. Drzewa w wieku trzydziestu lat są wysokie na zaledwie 2 m. W takich warunkach wytrzyma jedynie sosna zwyczajna, która może dodatkowo chronić swoje igły przed odparowaniem pokrywając je żywicą. Mchy pokrywają prawie całą powierzchnię lasu rosnącego za wydmą. Pod ich kilkucentymetrowym kożuchem nie wykształciła się warstwa gleby urodzajnej, podłoże stanowi luźny piasek. Obowiązuje tam zakaz wjazdu bryczkami i rowerami, nie mówiąc już o samochodach i motocyklach. Z tego miejsca musimy powrócić do drogi utwardzonej betonową kostką. Będziemy szli mając po lewej stronie młody, gęsty las sosnowy – jest to typowa monokultura sosny. Gęstość jej jest taka, że w letnie dni skłania nas do wypoczynku i bardzo różni się od wilgotnej atmosfery lasu łęgowego.

Sosny zwyczajne

Na tym przystanku kończy się nasza wycieczka.

Aby wrócić na teren Stadniny Koni kierujemy się drogą, która prowadzi po nasypie pośród zmeliorowanych łąk. Wzdłuż drogi po obu jej stronach wykonano rowy odprowadzające nadmiar wody do głównego rowu wykopanego pośrodku łąki w najniższym jej punkcie. Rów ten przepustem przecina drogę. Przepust wiele razy był uszkadzany przez spływ wielkiej wody pośniegowej w okresie wiosennym. Rozlewiska są ostoją dla ptactwa podczas przelotów oraz bazą pokarmową dla tych, które powracają z zimowisk.